

opusdei.org

# Ciepło rodzinne, które rozchodzi się na cały świat

Numerarie pomocnicze –  
szczególne powołanie do  
umacniania więzi rodzinnych w  
Opus Dei.

07-03-2023

Jezus mówił o nasionach, ptakach,  
cierniach i żyznej glebie, by ukazać,  
jak różne były usposobienia tych,  
którzy go słuchali. Z czasem ziarna w  
zależności od gleby, na którą trafią,  
przyniosą większy lub mniejszy

owoc: "Tym, co padło na dobrą glebę, są ci, którzy słuchają słowa sercem dobrym i wielkodusznym, którzy je zachowują i przynoszą owoc" (Łk 8, 15). Pan zapewne miał jeszcze w pamięci ten obraz, gdy nagle ktoś Mu przerwał: "Twoja matka i twoi bracia są na zewnątrz i chcą cię widzieć" (Łk 8,20). Ku zaskoczeniu wszystkich Mistrz odpowiedział: "Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je" (Łk 8,20). Jest to jeden z fragmentów Ewangelii, w którym Jezus mówi o nowej formie relacji, silniejszej niż ta, która łączyła Go z Matką: o więzi rodziny nadprzyrodzonej, która powstaje ze słuchania i przyjmowania słowa Bożego.

## **Na podobieństwo Boga, który jest komunią Osób**

Kościół jest, według słów Katechizmu, „prawdziwą rodziną

Jezusa”<sup>[1]</sup>. Papież Franciszek to potwierdza: „Jezus stworzył nową rodzinę, która nie jest już oparta na naturalnych więzach”<sup>[2]</sup>. Wiara ma tak silną moc płodności, że rodzi nowe rzeczywiste więzi. I w Opus Dei, które jest *małą częścią* Kościoła, dzieje się to samo. Ci, którzy podążają za „tym samym przeczuciem miłości Bożej”<sup>[3]</sup> które miał św. Josemaría, stają się częścią rodziny, którą jest Dzieło. Rodziny, która żyje w zażyłości z Bogiem, który nie jest samotny, ani wyizolowany, ale jest komunią między Osobami: Ojcem, Synem i Duchem Świętym; rodziny powołanej do bycia zjednoczoną, zarówno przez miłość Bożą, która ją ożywia, jak i przez Boską misję, do której każdy z jej członków został powołany: by przekazywać, każdy w swoich codziennych okolicznościach, że Bóg kocha nas jako synów i córki.

W pierwszych latach Dzieła św. Josemaría nie miał jasności, w jaki sposób ma się urzeczywistnić ten zasadniczy rys ducha Opus Dei, jakim jest jego rodzinny charakter. Po krótkim czasie przekonał się, że rodzinny klimat, którego pragnął dla ośrodków Dzieła to zasługa jego matki i siostry. Po rozważeniu tej kwestii podczas modlitwy postanowił poprosić je o tę niezastąpioną pomoc. Błogosławiony Álvaro del Portillo wyjaśnił po latach, jak te dwie kobiety „przekazały ciepło, które charakteryzowało życie domowe rodziny Escrivá, rodzinie nadprzyrodzonej, której głową był św. Josemaría. Dostrzegaliśmy je w tylu drobiazgach świadczących o wyczuciu dobrego tonu, w delikatności wzajemnego traktowania, w dbałości o materialne sprawy domu, co przede wszystkim pociągało za sobą nieustanną troskę o innych oraz ducha służby złożonego z czujności i wyrzeczeń.

Kontemplowaliśmy je w osobie Ojca, a widzieliśmy ich potwierdzenie u Babci i Cioci Carmen”<sup>[4]</sup>.

Zawsze, gdy widzi się dorastające dzieci wspierane czułością rodziców, czy też osoby starsze traktowane z delikatnością przez wnuki, można przekonać się o ogromnej potrzebie posiadania rodziny. Niezależnie od tego, ile odnosimy sukcesów, nasze życie staje się lepsze, gdy obecne jest w nim wsparcie rodziny. Osoba, która wie, że jest kochana, z radością potrafi poradzić sobie z każdą trudnością. Potrzeby bycia kochanym i przynależenia do domu są uniwersalne; stanowią część naszej najgłębszej tożsamości. By zostały zaspokojone potrzeba troskliwości i bezinteresowności, których „nigdy nie może zabraknąć, bez względu na to, jak wielki jest postęp ludzkości”<sup>[5]</sup>.

Kiedy mówimy, że osoby z Opus Dei tworzą rodzinę, to mamy na myśli

coś więcej niż tylko *atmosferę* rodzinną, którą można stworzyć w tak wielu różnych miejscach. Chodzi raczej o *środowisko rodzinne*, które jest namacalną rzeczywistością o nadprzyrodzonych korzeniach, wyrażające się na co dzień materialnie, odczuwalne i pełne miłości. Każdy powinien pielęgnować i wzmacniać te więzi, bo od każdego z nas zależy, czy będziemy tylko *oddychać* rodzinną atmosferą, czy naprawdę *będziemy* rodziną. Dlatego Założyciel Opus Dei wyraźnie widział potrzebę, by w Dziele były osoby, które z mądrością łączyłyby to, co materialne z tym, co niematerialne i w szczególny sposób dbały o więzi rodzinne. Szczególna odpowiedzialność w wypełnieniu tej misji, aż po najdrobniejsze kwestie materialne przypada numerariom pomocniczym. Jest to szczególne powołanie, które zrodziło się wśród pierwszych kobiet Opus Dei. Polega na jednoczeniu tego, co najbardziej

Boskie z tym, co najbardziej ludzkie, naśladowując Matkę Jezusa, która zawsze łączyła obie rzeczywistości, aby rozpoznać i wypełnić wolę Bożą.

## **Miłość afirmująca drugiego człowieka**

Być może najbardziej widoczną częścią misji numerarii pomocniczych jest organizowanie opieki nad ośrodkami, tak aby wszyscy umieli dbać o swój dom i czuli się za niego odpowiedzialni. Jak w każdej rodzinie, zadania są rozdzielane zgodnie z możliwościami każdej osoby. Można powiedzieć, że numerarie pomocnicze trzymają dom w swoich rękach, by przekazać go pozostałym<sup>[6]</sup>. Wymiar rodzinny odczuwa się dzięki materialnej trosce polegającej na gotowaniu, sprzątaniu czy dekorowaniu, ale ta materialna rzeczywistość służy zasadniczej części misji numerarii pomocniczych, która polega na

utwierdzeniu każdej osoby w jej tożsamości i misji apostołskiej.

„Nie chodzi tylko o wypełnianie szeregu zadań materialnych, które w różnym stopniu możemy i powinniśmy wykonywać wspólnymi siłami - pisze prałat Opus Dei- chodzi raczej o to, by te zadania przewidywać, organizować i koordynować w taki sposób, że ich skutkiem będzie rodzinna atmosfera, w której wszyscy będą czuć się jak w domu, serdecznie przyjęci, *ważni*, otoczeni troską, a jednocześnie odpowiedzialni”<sup>[7]</sup>. Z tego powodu św. Josemaría uważał tę misję za „apostolstwo apostołstw”, „kręgosłup”, dzięki któremu Opus Dei zachowuje ducha rodzinności pośród świata. Określał ją także jako „kanwę”, na której wszyscy inni członkowie Dzieła tkają więzi braterskie.

W codziennym życiu numerarie pomocnicze starają się w pewien sposób urzeczywistnić słowa, którymi modlimy się w trakcie Anioła Pańskiego: „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami” (J 1,14). Dążą do silnego zjednoczenia z Eucharystią, do przywrócenia Boga światu i ukazania Go innym: każdy gest, każde słowo, każda myśl i każde działanie ma na celu przekazanie, że Bóg jest obecny w tym, co najbardziej codzienne.

Odzwierciedleniem nieskończonej płodności Maryi, darem, który Bóg ofiarował Opus Dei jest celibat – ukryty korzeń autentycznego ojcostwa i macierzyństwa<sup>[8]</sup>. W przypadku numerarii pomocniczych ma on szczególny wyraz w tym, że przez swoją pracę troszczą się o życie w Dziele i służą mu, stawiając pojedynczą osobę w centrum i na pierwszym miejscu swojej pracy<sup>[9]</sup>. Z tego wynika najgłębsza część ich

misji – bezinteresowna miłość, wyrażająca się we wszystkich wymiarach bytu; miłość obdarzona „wspaniałą spontanicznością tego, co żywe; tego, kto szuka nowych okazji, aby pokazać, że wierzy i kocha”<sup>[10]</sup>; miłość, która wydobywa każdego z anonimowości, odnawiając jego zapał, dając mu nowe siły, ponieważ przypomina mu, że jest kochany dlatego, że istnieje, a nie z powodu tego, co ma lub czym się zajmuje.

## **Siła prawdziwie przekształcająca społeczeństwo**

W świecie, w którym liczy się sława i panuje hałas, praca numerarii pomocniczych może wydawać się cichą i dyskretną, ale ma prawdziwą moc przekształcania społeczeństwa. Nie ma urzędzeń do pomiaru energii wyzwalanej przez chęć ciągłego kierowania uwagi na drugiego człowieka, stawiania go zawsze w centrum, dążenia do wzmocnienia go

we wszystkich aspektach życia: fizycznym, psychicznym, emocjonalnym, duchowym, społecznym itd. Ta autentyczna troska o każdego człowieka przenika do społeczeństwa, ponieważ wierni Dzieła, którzy jej doświadczają, żyją nią potem w swoich środowiskach zawodowych, stawiając człowieka w centrum. Charakterystyczna dla Opus Dei misja jednoczenia tego, co Boskie z tym, co ludzkie, rozszerza się na wszystkich, którzy zbliżają się do tej rodziny, by następnie dotrzeć do całego społeczeństwa. „Przy pomocy łaski Bożej, jeśli zechcecie - powiedział numerariom pomocniczym bp. Javier Echeverría - możecie być jak duchowa elektrownia atomowa, apostolska, zdolna do rozszerzenia swojego oddziaływania na cały świat”<sup>[11]</sup>.

Każda z numerarii pomocniczych własną osobowością wzbogaca życie i pracę w każdym ośrodku Dzieła.

Ponadto stara się o niezbędne wykształcenie i kompetencje do wykonywania swojej pracy. Ten profesjonalizm może również obejmować obszary zarządzania ekonomicznego i biznesowego, optymalizacji wykorzystania zasobów, kierowania zespołem, znajomości zasad żywienia, umiejętności dostosowania się do ludzi w każdym miejscu, stałego rozwoju itp. Wszystko to wymaga ciągłego uczenia się, dotrzymywania kroku postępowi cywilizacyjnemu i rozwojowi różnych sektorów zawodowych, ale bez zapominania o tym, że najważniejsze jest zachowanie wrażliwości na sprawy rodziny. Osoba żyjąca tym powołaniem „oddaje kompetencje zawodowe bezpośrednio na służbę ludziom, pokazując w sposób praktyczny, jak ten sam duch może się urzeczywistnić w różnych okolicznościach historycznych; staje się czynnikiem humanizacji kultury,

jest w awangardzie, a więc jest inspiracją dla pracy zawodowej wszystkich”<sup>[12]</sup>.

Troska o osoby i o dom jest uprzywilejowanym obszarem dialogu ze współczesnym światem. „Macie wspaniałą misję: przemieniać ten świat, dziś tak pełen indywidualizmu i obojętności, w prawdziwy dom rodzinny. Wasza praca, wykonana z miłością, może dotrzeć do wszystkich środowisk. Budujecie świat bardziej ludzki i bardziej Boży, ponieważ nadajecie mu godność swoją pracą przemienioną w modlitwę, swoją miłością i profesjonalizmem, jaki wkładacie w troskę o osoby w ich integralności”<sup>[13]</sup>.

## **Wybór, oddanie, radość**

Rozeznanie w odkrywaniu powołania jako numerarii pomocniczej nie opiera się zasadniczo na skłonności do

określonego rodzaju zadań, np. tych bardziej bezpośrednio związanych z opieką. Każde studia czy profil zawodowy mogą przyczynić się do wzbudzenia potrzeby afirmacji osoby w jej pełnym wymiarze. Bóg daje tę misję komu chce, wymagając tylko pragnienia, by patrzeć na Chrystusa, a przez Chrystusa na innych członków swojej rodziny i na swoje środowisko.

Ogólnie rzecz biorąc, nic nie stoi na przeszkodzie, aby numerarie pomocnicze kontynuowały swoje studia lub rozwój osobisty w dowolnej dziedzinie – jest to bogactwo, które przynosi wartość dla nich samych, ich relacji i ich pracy. Ważne jest, aby ten zawodowy i osobisty rozwój zintegrować ze swoją najgłębszą tożsamością, która jest zakorzeniona w mocnej i dojrzałej decyzji wierności Bożemu powołaniu.

Z drugiej strony może się też zdarzyć, że oddanie numerari pomocniczej oznacza rezygnację z dotychczasowego zawodu. To coś, co zdarza się tak wielu ludziom, zwłaszcza tym, którzy decydują się poświęcić więcej czasu na bezpośrednią opiekę nad domem. Ale nie jest to ślepa ofiara, ale dojrzała decyzja, oparta na radości tego, który podejmuje coś, co kocha; na radości tego, który decyduje się dać swoje życie. Papież odkrywa tę postawę u św. Józefa: „Szczęście Józefa nie polega na logice ofiary z siebie, ale daru z siebie. Nigdy w tym człowieku nie dostrzegamy frustracji, a jedynie zaufanie. [...] Każde prawdziwe powołanie rodzi się z daru z siebie, który jest dojrzewaniem zwyczajnej ofiarności. [...] Tam, gdzie powołanie, czy to małżeńskie, do celibatu czy też dziewicze, nie osiąga dojrzałości daru z siebie, zatrzymując się jedynie na logice ofiary, to zamiast stawać się

znakiem piękna i radości miłości, może wyrażać nieszczęście, smutek i frustrację”<sup>[14]</sup>.

Powołanie numerarii pomocniczej jest, jak każde powołanie w Opus Dei, „wszechobejmujące”, to znaczy, że obejmuje wszystkie aspekty i momenty życia<sup>[15]</sup>. Nie jest to powołanie zawodowe, które realizuje się tylko w ciągu dnia pracy. Ta sama misja urzeczywistniania miłości do Boga ożywia czas formacji, odpoczynku, spotkania rodzinnego, przyjaźni czy jakiegokolwiek innej aktywności. Bóg chce, aby w Opus Dei były osoby, które kochając Go, przekazują przez swoją obecność tę samą czułość Boga, tę samą troskę o Jego Syna wcielonego i obecnego w Eucharystii oraz o mężczyzn i kobiety, dzieci Boże.

\*\*\*

Gdy nadszedł wieczór, a lud nadal stał wsłuchany w słowa Jezusa, Ten

odczuł współczucie dla ich zmęczenia. Wiedział, że większość z nich ma daleko do domu, dlatego poprosił najbliższych uczniów o rozmieszczenie ludzi grupami na trawie. Jezus dokonał cudu nakarmienia ich za ledwie pięcioma bochenkami chleba i dwiema rybami, a wszyscy odzyskali siły, by z Nim kontynuować podróż: mężczyźni, kobiety i dzieci (por. J 6, 1-15).

Kiedy indziej Jezus ponownie wysłał uczniów, aby przygotowali posiłek. W Wieczerniku, przed Męką, tym samym gestem błogosławieństwa i spojrzenia w niebo, Jezus dał siebie w chlebie i winie. (por. Mt 26, 17-27). Pan Jezus ucieleśnił swoją ogromną miłość w dwóch skromnych pokarmach i w ten sposób zapewnił swoją obecność na ziemi aż do końca czasów, jako przedsmak uczyty w niebie. Z tej miłości ukrytej w chlebie i winie, obecnej w tabernakulum

ośrodków Dzieła, numerarie pomocnicze chronią ducha rodzinnego, podkreślają niepowtarzalną wartość każdej osoby i uczą świat budowania relacji czułości, służby i wsparcia.

Elvira Lorenzo

---

[1] KKK, nr 764.

[2] Franciszek, Anioł Pański, 10 VI 2018 r.

[3] Św. Josemaría, Homilia, 2 X 1968 r.

[4] Bł. Alvaro del Portillo, Entrevista sobre el Fundador, Rialp, cap. 6: „Familia y milicia”.

[5] Bł. Alvaro del Portillo, List pasterski, 24 I 1990, n. 44.

[6] Por. Św. Josemaría, *List* 36, nr 33.

[7] Mons. F. Ocáriz, List pasterski, 28-X-2020, nr 14. Podkreślenie jest również w oryginale.

[8] Por. Mons. F. Ocáriz, List pasterski, 28 października 2020, nr 13 i nr 22.

[9] Por. tamże, nr 15.

[10] Św. Josemaría, *List* 36, nr 62.

[11] Bp J. Echevarría, List pasterski, 23 X 2005, str. 6.

[12] "Refleksje o Administracji w Opus Dei: bogactwo i perspektywy", w *Romana*, nr 72, 2021.

[13] Mons. F. Ocáriz, List pasterski, 28 X 2020, nr 17.

[14] Franciszek, List apostolski *Patris corde*, nr 7.

[15] Por. Mons. F. Ocáriz, List pasterski, 28 X 2020, nr 8.

Elvira Lorenzo

.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/cieplo-rodzinne-ktore-  
rozchodzi-sie-na-caly-swiat/](https://opusdei.org/pl-pl/article/cieplo-rodzinne-ktore-rozchodzi-sie-na-caly-swiat/)  
(03-04-2026)